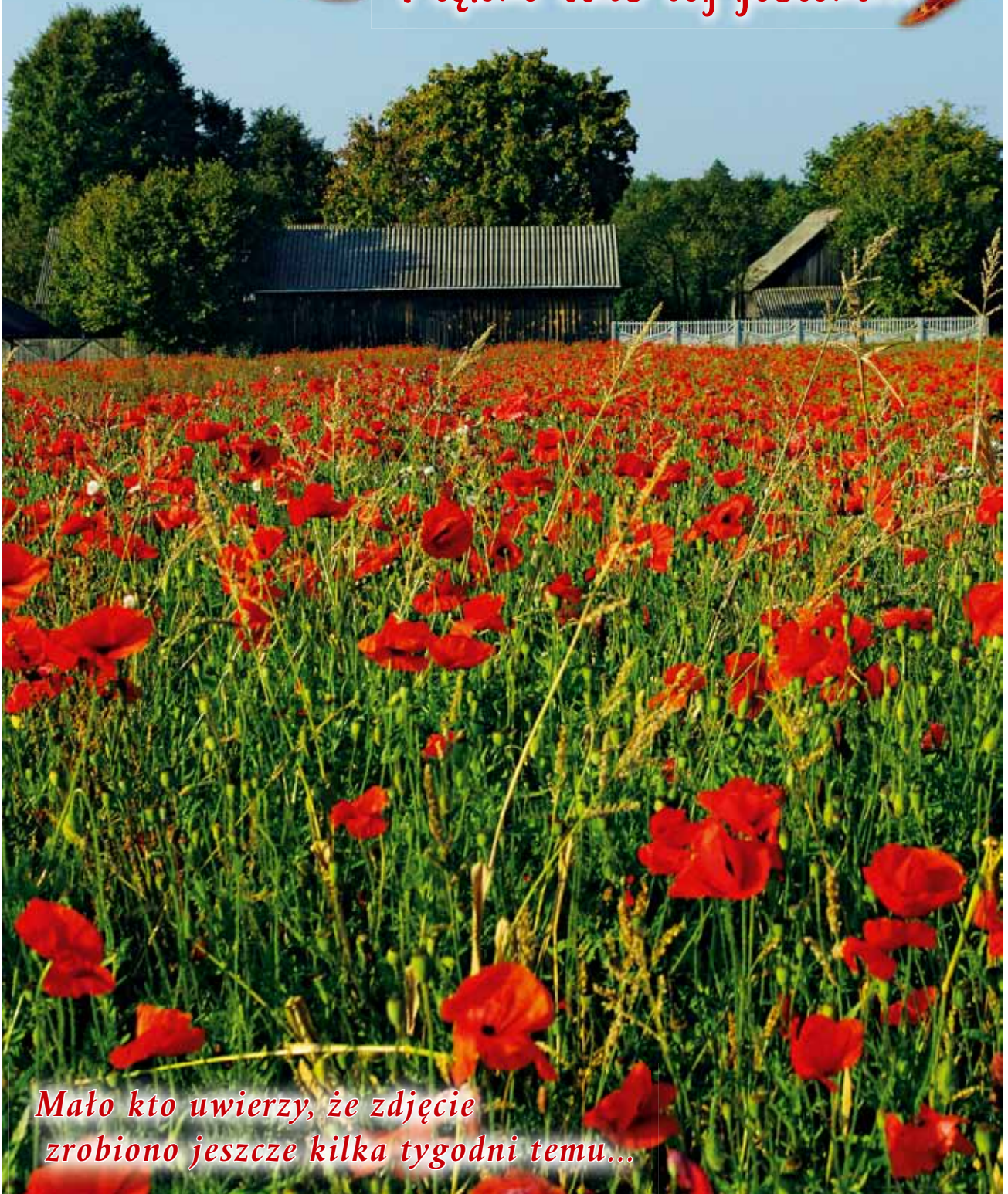




Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

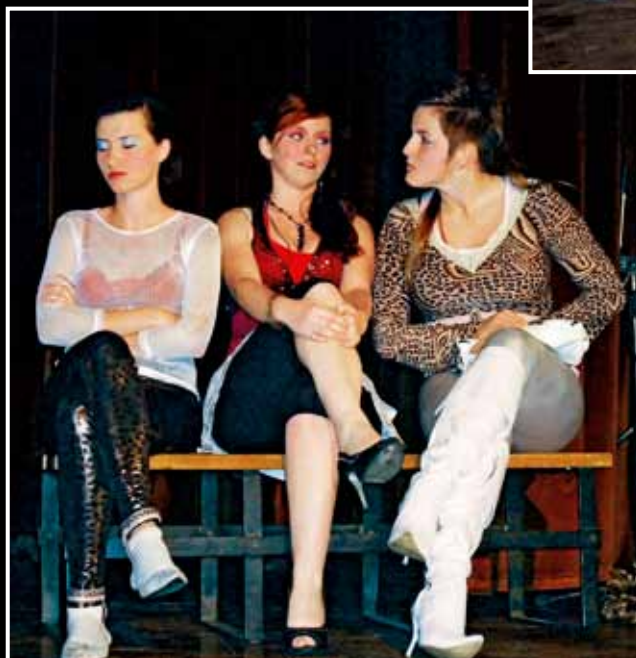
# Gazeta Bełżycka

*Piękne lato tej jesieni...*



*Mało kto uwierzy, że zdjęcie  
zrobiono jeszcze kilka tygodni temu...*

# XX SCENA DRAMATYCZNA



*czytaj str. 9*



## MANDATY ROZDANE

9 października w całej Polsce tak i w naszej gminie miały miejsce wybory do Sejmu i Senatu. Gmina Bełżyce podzielona została na 11 obwodów. Spośród 13 652 mieszkańców, uprawnionych do głosowania było 10 860 osób. Z tego ważne głosy oddało 4776 osób (43,97%).

Spośród kandydatów na senatorów najwięcej głosów otrzymali:

*Grzegorz Czelej*

– 1937 głosów czyli 40,19%

*Lucjan Orgasiński*

– 1492 głosy czyli 30,95%

*Bolesław Borysiuk*

– 536 głosów czyli 11,12%

Jeśli chodzi o wybory do Sejmu na Listę Nr 1 – Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość łącznie zagłosowało 2099 osób co stanowiło 43,95% głosujących. Najwięcej głosów na liście spośród 30 kandydatów przypadło Elżbiecie Kruk – 493 (10,32%).

Na Listę Nr 2 – Komitet Wyborczy Polska Jest Najważniejsza padło 96 głosów to jest 2,01%. Z tej

listy najwięcej głosów – 49 otrzymał Zbigniew Wojciechowski (1,03%).

Pod nr 3 zarejestrowany został Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej. Na Listę Nr 3 zagłosowało 210 osób, co stanowiło 4,40% głosujących. Największe poparcie otrzymał Jacek Czerniak bo 1,59% – 76 głosów.

Komitet Wyborczy Ruch Palikota to Lista Nr 4. Za nim opowiedziało się 550 wyborców, co stanowiło 11,52% głosujących. Najwięcej wyborców postawiło na nr 1 na liście, czyli Zofię Popiołek. Krzyżyk przy jej nazwisku zarejestrowano 176 razy (3,69%).

Lista Nr 5 – Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na listę 1007 osób (21,08%) oddało swoje głosy, w tym najwięcej na Jana Łopatę, aż 668 czyli 13,99%.

Lista Nr 6 to Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy – Sierpień 80, który otrzymał 23 głosy (0,48%). Z tej listy najwięcej osób zagłosowało na Szymona Martysa – 6 osób (0,13 % głosów).

Na Listę Nr 7 Komitet Wyborczy Platformy Obywatelskiej RP 694 wyborców oddało swoje głosy (14,53%). Z tej listy najwięcej głosów przypadło Joannie Musze – 300, czyli 6,28%.

Lista Nr 9 to Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwina-Mikke. Z 85 głosów (1,78%) 47 otrzymał Olaf Wojak (0,98%).

12 wyborców (0,25%) zagłosowało na Listę Nr 10 – Komitet Wyborczy Prawica, w tym 3 osoby oddały swój głos na Marcina Chrapowickiego.

Do Sejmu z naszego okręgu wyborczego weszli:

- *Elżbieta Kruk* KW PiS,
- *Krzysztof Michalkiewicz* KW PiS,
- *Lech Sprawka* KW PiS,
- *Gabriela Masłowska* KW PiS,
- *Małgorzata Sadurska* KW PiS,
- *Jarosław Zaczek* KW PiS,
- *Jacek Czerniak* KW SLD,
- *Zofia Popiołek* KW Ruch Palikota,
- *Michał Kabaciński* KW Ruch Palikota,
- *Krzysztof Hetman* KW PSL – zrezygnował z mandatu,
- *Jan Łopata* KW PSL,
- *Magdalena Gąsior-Marek* KW PO RP,
- *Joanna Mucha* KW PO RP,
- *Włodzimierz Karpiński* KW PO RP i
- *Cezary Kucharski* KW PO RP.

Do Senatu mandat otrzymał *Grzegorz Czelej* z KW PiS.

*Tekst opracowała Agnieszka Winiarska*

## INWESTYCJA ZAKOŃCZONA

Kilkunastomilionowa inwestycja oddana do użytku. W Babinie 25 września

nastąpiło uroczyste otwarcie drogi Bełżyce – Strzeszkowice. Po mszy świętej,

przemówieniu Starosty Lubelskiego Pawła Pikuli, Posła na Sejm Jana Łopaty,



Burmistrza Bełżyc Ryszarda Góry, przedstawiciele generalnych wykonawców i zarządców drogi nastąpiło przecięcie wstęgi. Pierwszymi oficjalnymi użytkownikami drogi byli biegacze. Jako pierwsza spod kościoła w Babinie do stadionu w Bełżycach wystartowała sztafeta dziewcząt 5 x 1000 m, następnie sztafeta chłopców 5 x 1000 m i tzw. bieg OPEN na odcinku 5000m. Całość zabezpieczyły patrole policji, które na około 2 godziny wstrzymały ruch na trasie biegu. Na zakończenie zmagania zwycięzcom wręczono puchary. Od tego momentu zarówno kierowcy jak i piesi mogą już swobodnie korzystać z nowo wybudowanej jezdni, chodników czy zatoczek autobusowych.

*Tekst: Agnieszka Winiarska*

*Foto: Janusz Rodak i arch. UM*



## GŁÓWNE ZADANIA REALIZOWANE W NASZEJ GMINIE

Spośród kilkudziesięciu inwestycji realizowanych bądź przygotowywanych do realizacji przez naszą gminę przedstawiamy Państwu kilka najważniejszych. Od połowy września dzieci mogą się cieszyć nowym placem zabaw w Samorządowym Przedszkolu Publicznym w Bełżycach. Koszt przedsięwzięcia wyniósł około 30 tysięcy złotych.

Obecnie w Krężnicy Okrągłej wykonany został odcinek chodnika o długości 300 metrów, który w całości był inwestycją Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Ponieważ istnieje potrzeba przedłużenia ciągu pieszego Rada Miejska przekazała samorządowi woj. lubelskiego pomoc finansową na ten cel w wysokości 100 000 zł.

Gmina Bełżyce w roku bieżącym zainwestowała w przebudowę drogi powiatowej Miłocin – Stasin – Podole 563 tys. zł. i Bełżyce – Strzeszkowice 404 723 zł. W następnym roku poniesiemy takie same koszty na te drogi jako nasz wkład własny w inwestycję. Należy zaznaczyć, że partnerstwo samorządów przy takich inwestycjach jest dodatkowo punktowane przy składaniu wniosku o dofinansowanie ze środków unijnych.

Opracowany został projekt przebudowy ul. Przemysłowej aż do samego Borzechowa, który sfinansowała zarówno nasza gmina jak i gmina Borzechów. Nasz wkład w opracowanie projektu wyniósł 25 tys. zł.

Uzyskaliśmy decyzję na realizację inwestycji drogowej „Budowa ulicy Wojska Polskiego”. Kolejnym krokiem będzie powołanie przez Starostę Lubelskiego bieglego z dziedziny wyceny nieruchomości celem dokonania szacunku wartości działek, które mają zostać zajęte pod budowę tej drogi. Ulica Wojska Polskiego będzie łączyła bezpośrednio ulicę Bychawską, Fabryczną i Żytnią. Nastąpi także zmiana ruchu, ponieważ skrzyżowanie ulicy Bychawskiej i Fabrycznej będzie realizowane jako rondo. Ponadto na ulicy Wojska Polskiego znajdzie się kanalizacja deszczowa, chodniki i fragment ścieżki rowerowej. Do końca roku gmina ma otrzymać wykaz działek zajętych pod budowę drogi.

Przebudowa dróg gminnych w Krzu, Chmielnik Kolonii, Zosinie i Wronowie polega na ułożeniu warstwy tłucznia rozkładarką, a następnie zagęszczenie jej walcem. Na chwilę obecną w tej technologii przebudowano blisko 2000 mb gminnych dróg gruntowych. Koszt tego zadania wyniósł około 133 tys. zł.

Złożony został wniosek na przebudowę odcinka drogi Kierz – Kukawka w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II – Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój. Koszt przebudowy tego odcinka o długości 1,4 km według kosztorysu wstępnego wynosi 775 tys.

zł. Należy zaznaczyć, że powstanie tej drogi znacznie ułatwi komunikację pomiędzy Krzem a Chmielnikiem oraz znacząco skróci czas dojazdu.

Drogi w Płowiznach, Malinowszczyźnie oraz Matczyni zostały przebudowane w technologii nawierzchni asfaltowej. W sumie na wymienionych trzech odcinkach asfalt na długości 1200 mb będzie ułożony do końca października br. Koszt inwestycji to blisko 270 tys. zł.

Zakończono przebudowę drogi Podole – Zapiecek. W tej chwili można przez całą wieś przejechać asfaltem, bowiem trzeci, brakujący odcinek, został ułożony we wrześniu tego roku. Koszt robót wyniósł około 80 tys. zł.

Będzie kontynuowana modernizacja drogi w Babinie przy cmentarzu. Zakończyła się już procedura przetargowa i w związku z tym podpisywanie stosownych umów. Część pieniędzy na tę drogę gmina pozyskała z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych Etap II – Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój.

Podobnie rozstrzygnięty został przetarg i podpisana umowa na zadanie pod nazwą „Przebudowa ul. Gminnej w Bełżycach”. Wykonawca w zakresie zadań ma wykonanie robót ziemnych, przebudowę urządzeń energetycznych, gazowych i telekomunikacyjnych, usunięcie drzew, bu-

dowę odcinka chodnika i nawierzchni asfaltowej. Jeśli wszystkie prace pójdą zgodnie z planem, do końca października droga powinna być gotowa. Zaznaczmy, że wartość samych robót budowlanych wynosi 300 tys. zł.

Dobiega końca inwestycja wzbudzająca duże kontrowersje w związku z przeniesieniem targu miejskiego, mowa tu o przebudowie ulicy Spółdzielczej, Zamkowej i Ewangelickiej. Koszt przebudowy tych uliczek to blisko 290 tys. zł.

Zakończono także roboty budowlane w związku z przebudową wjazdu i utwardzeniem dróg wewnętrznych do garaży przy ul. Lubelskiej. Roboty polegały m.in. na ułożeniu 10 cm warstwy tłuczni i 4 cm mieszanki asfaltowej. Koszt samych robót wyniósł 55 tys. zł.

Opracowany został projekt przebudowy remizy OSP we Wronowie, oraz złożony wniosek do Lokalnej Grupy Działania „Kraina Wokół Lublina” na pozyskanie środków do realizacji tego zadania w roku przyszłym.

Uzyskano pozwolenie na budowę kanalizacji sanitarnej na ulicy Kazimierskiej i ulicy Żeromskiego. W chwili obecnej trwają procedury przetargowe, które wyłonią wykonawcę robót.

W zaawansowanym stanie są roboty budowlane w związku z budową kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko ORLIK 2012”. W ramach zadania wykonane zostaną dwa boiska: jedno ze sztuczną trawą, a drugie poliuretanowe oraz kompleks szatniowo-prysznicowy. Całość będzie zarówno ogrodzona jak i oświetlona. Oba obiekty powstają na terenie bełżyckiego stadionu w miejscu dawnego boiska treningowego. Termin zakończenia prac to koniec listopada br. Koszt robót zamyka się w kwocie 1 350 000 zł.

W dalszym ciągu trwa największa inwestycja w naszej gminie pod nazwą „Poprawa i uregulowanie gospodarki wodno – ściekowej w dolinie rzeki Krężniczanki”. Jej wartość wynosi blisko 11 300 000 zł. W ramach robót zostanie wykonana sieć wodociągowa i kanalizacyjna wraz z przyłączami do domów

na długości w sumie 60 km we wsi Krężnica Okragła i Wzgórze oraz przy ul. Kopernika. Dodatkowo w ramach projektu zostanie przebudowana istniejąca oczyszczalnia ścieków. Z informacji uzyskanych od wykonawcy robót budowa sieci wodno – kanalizacyjnej na koniec września 2011 roku jest już na półmetku. Przy takiej inwestycji, gdzie wykopy, szczególnie pod kanalizacją, sięgają blisko 3 m, wielu mieszkańców ma obawy lub wręcz nie wpuszcza wykonawców na teren swoich posesji. Jednak jak zapewnia wykonawca roboty, prowadzone są z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i gdyby nie te nieplanowane „przerwy” do końca sezonu mogliby wykonać o wiele więcej prac. Dodajmy, że budowa sieci z pewnością podniesie atrakcyjność terenów, na których jest realizowana, a przede wszystkim komfort życia mieszkańców i poprawę środowiska rzeki Krężniczanki. Pamiętajmy: będzie my budowali rok czasu a korzystali 50 lat.

*Informacji o inwestycjach udzielił Szymon Topyło kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej UM.*

## VII SPOTKANIE NA STYKU TRZECH ZIEM FESTIWAL WSI POLSKIEJ W WIERZCHOWISKACH 2011

Na styku trzech ziem: Kotliny Chodleskiej, Wzniesień Urzędowskich i Równiny Bełżyckiej po raz siódmy miał miejsce Festiwal Wsi Polskiej, gdzie kultywujemy i przywracamy do życia ginące tradycje ludowe. Razem z Festiwalem Wsi Polskiej odbywały się Dożynki Gminne. Całość rozpoczęła się w kościele pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wierzchowiskach. Po mszy św. dziękczynnej i tradycyjnym dzieleniu chleba korowód dożynkowy wyruszył spod świątyni do szkoły. Na czelu orszaku wasągami jechał ks. prałat Czesław Przech wraz ze starostami dożynek: Marzeną Stachyrą i Leszkiem Mirosławem, do marszu przygrywała Orkiestra Stowarzyszenia Pasjonatów Muzyki „Trzy Czwarte” z Karczewa, za nimi podążały władze miejskie, przedstawiciele sołectw i organizacji niosących wieńce uwite z kłosów zbóż, płonów działek i ogrodów. I tak wymienimy kolejno wieńce z Babina, Wierzchowisk Sta-

rych, sołectwa Bełżyce Centrum, Wojcieszyna, Podola, Bełżyc i Wronowa, który to wieńiec został najwyższej oceniony przez komisję konkursową. Oficjalnie po raz siódmy festiwal otworzył Józef Kasprzak. Kolejno zaproszonych gości witał Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra i po krótkim wystąpieniu poprosił o zabranie głosu posła Jana Łopate, następnie przedstawiciele Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Marszałkowskiego.

Ważnym punktem w czasie oficjalnej uroczystości było wręczenie Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Kultury Polskiej” dla Tadeusza Sieńko. Z wnioskiem o nadanie tegoż odznaczenia wystąpił do ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego właśnie poseł Jan Łopata i on wręczał medale „Zasłużony dla Rolnictwa” przyznane przez ministra rolnictwa Marka Sawickiego. Wyróżnieni zostali: Antoni Nowakowski – wieloletni sołtys Wierzchowisk Starych, Andrzej Bednarczyk prezes Spółdzielczej Grupy Producentów ATUT w Babinie oraz Tadeusz Sieńko z Zosina.

Występy zespołów i kapel przeplatały się z rozstrzygnięciami ogłoszonych wcześniej konkursów i wręczaniem nagród. Za najładniejszą posesję wiejską uznano w tym roku posesję należącą do Zofii Pietras, na drugim miejscu znalazła się posesja Mariana Tarkowskiego i na trzecim Danuty Stachyry, wśród nagrodzonych w tej kategorii nie



obyło się bez wyróżnień: dla Agnieszki i Dariusza Jęczeń oraz dla Bożeny Walczak. Za najładniejszą posesję miejską komisja uznała tę należącą do Małgorzaty Szczotki, tuż za nią uplasowała się Marta Gontarczyk, a na trzeciej pozycji Agnieszka Golisz. W kategorii: najładniejsza posesja miejska na wyróżnienie zasłużyła Janina Stachyra. Każdy z nagrodzonych otrzymał bon na zakupy w sklepie ogrodniczym.

Jeśli chodzi o konkurs nalewek i chleba domowego poświęciliśmy mu osobny artykuł. Teraz może parę słów o zespołach i kapelach. Na festiwalowej scenie tradycyjnie zaprezentowały się zespoły które przygotowuje Barbara Wieczorkiewicz, tak więc Zespół Śpiewaczy ze Strzeszkowic, Wojcieszyna i Wierzchowisk. Właśnie wierzchowiski zespół sprawił publiczności ogromną przyjemność ponieważ zaśpiewał piosenkę własnej kompozycji ułożoną specjalnie na tę okazję. Przed widzami wystąpili również uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wierzchowiskach, Zespół Śpiewaczy „Podzamcze” z Mełgi, Zespół Śpiewaczy Klubu Seniora „Spokojna Przystań” z Niedrzwicy. W czasie popołudniowej zabawy ludowej do tańca przygrywały kapele ludowe „Siekłuki” z Siekłuk, „Stryje” z Milejowa i na zakończenie ponownie Orkiestra Stowarzyszenia Pasjonatów Muzyki „Trzy Czwarte” z Karczewa.

Tradycyjnie na Festiwalu Wsi Polskiej miały miejsce warsztaty rękodzielnicze. Razem z garncarzem młodszy i starsi próbowali lepić rozmaite garnki, dzbanki i naczynia. Z pozoru łatwa czynność nastęrczała sporo trudności, bo zsynchronizowanie pracy nóg i rąk nie należy do najłatwiejszych. Tłoczenie oleju z rzepaku demonstrował Andrzej Ziemiński z Wierzchowisk. Dzięki niemu w czasie festiwalu powstał tradycyjny olej, który amatorzy regionalnej kuchni chętnie kupowali na smażenie placków, do sałatek i innych dań. Olej przelany został w butelki ze specjalną etykietką informującą skąd pochodzi oraz kiedy i przez kogo został wykonany.

„Res – trial” z Rzeszowa to grupa zapalnych rowerzystów, którzy nie po raz pierwszy wystąpili na naszym terenie, za to po raz pierwszy na otwartej przestrzeni. Zobaczyliśmy mnóstwo tricków i sposobów ćwiczenia na rowerze. Ciekawostką jest to, że restrialowcy wystąpili w popularnym programie Mam Talent i tam jury zakwalifikowało ich do kolejnego etapu.

Stoiska przyciągały widzów koronkami, haftami, strojami ludowymi i wyrobami rękodzielniczymi. Nie zabrakło stawy cieleśnej: smakowitych wypieków domowych i potraw regionalnych. Festiwal Wsi Polskiej slynie bowiem z bogatej kultury ludowej,

## Festiwalowe zmagania konkursowe

W konkursie nalewek na tegorocznym Festiwalu Wsi Polskiej aż 20 osób zaprezentowało łącznie 33 nalewki – regulamin bowiem przewidywał możliwość zgłoszenia aż trzech nalewek. Oto lista według kolejności zgłoszeń:

1. *Leokadia Ziemińska*: porzeczkówka, aroniówka
2. *Krzysztof Wawer*: aroniówka, pigwówka, morełówka
3. *Zdzisław Burek*: aroniówka
4. *Aleksandra Topyło*: nalewka z mirabelek
5. *Szymon Topyło*: nalewka z dzikiej czereśni
6. *Anastazja Ziolo*: nalewka z czarnej porzeczki
7. *Krzysztof Topyło*: agrestówka, aroniówka 2010
8. *Urszula Anasiewicz*: pigwówka 2009
9. *Ryszard Kotłowski*: cytrynowka, dereniówka
10. *Ireneusz Przybysz*: malinówka, nalewka z owoców leśnych z miodem
11. *Agnieszka Przybysz*: nalewka jagodowa
12. *Małgorzata Kamińska*: pijana pszczoła, cytrynowa świeżość, świeży oddech
13. *Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów w Bełżycach*: wiśniówka, karmelówka księżycowa, kawówka
14. *Grzegorz Zagajewski*: malinówka „promyk jesieni z Wierzchowisk”
15. *Janina Nowakowska*: aroniówka, nalewka z liści wiśni
16. *Ryszard Figura*: wiśniówka, żurawinówka
17. *Barbara Wieczorkiewicz*: aroniówka
18. *Krzysztof Doktor*: wiśniówka
19. *Maria Marek*: malibu
20. *Grzegorz Zygo*: pieprzówka, maliniak

Jury w składzie: Dorota i Tomasz Minik, Wanda i Stanisław Skraincy, Katarzyna Wrzesień, Ryszard Góra i Halina Wymulska za najlepszą uznało kawówkę przygotowaną przez ZERIi, na drugim miejscu znalazła się cytrynowa świeżość Małgorzaty Kamińskiej (przypomnijmy, że nalewka wiśniowa pani Małgorzaty w ubiegłym roku wygrała w konkursie nalewek na Festiwalu Wsi Polskiej) a na trzeciej pozycji uplasował się Krzysztof Topyło z nalewką agrestową.



Wśród pozostałych trunków na wyróżnienie zasłużyła wiśniówka Ryszarda Figury. Każdy wyrób oceniony został między innymi w następujących kategoriach:

- oryginalność
- smak i estetyka oraz
- subiektywne odczucia członków komisji po degustacji

Jak widzimy nalewek było dużo w tym wiele bardzo oryginalnych, dlatego jury miało niełatwe zadanie, aby ocenić i wybrać najlepszy produkt.

W konkursie na chleb domowy spośród jedynie dwóch zgłoszonych, tradycyjnych chlebów komisja na pierwszym miejscu postawiła ten upieczony przez podopiecznych z Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczyni, drugą pozycję zajął produkt przygotowany przez Urszulę Anasiewicz z Bełżyc. Oba chleby zasługują na szczególne uznanie zwłaszcza dlatego, że jak widać po znikomej ilości zgłoszeń gospodynie coraz mniej wypiekają tradycyjne pieczywo, a co za tym idzie w niepamięć odchodzą przepisy na chleb własnej roboty przekazywane z pokolenia na pokolenie. Pieczywo domowe ustępuje miejsca temu sklepowemu, a chleby pieczone przez nasze babcie i prababce pozostawiły w naszej pamięci jedynie smak i zapach, który wiele osób wspomina z prawdziwym utęsknieniem.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

wspaniałej kuchni regionalnej i możliwości radosnego i twórczego spędzenia czasu. Kolejne spotkanie w Wierzchowiskach za rok, a tegoroczny festiwal utrwalony nie

tylko w pamięci, ale i na fotografiach zapisze się na pamiątkowych stronach historycznej kroniki naszej gminy.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

## NA POSTERUNKU

Kilka miesięcy temu nastąpiła zmiana w komisariacie policji w naszej miejscowości. W czerwcu 2011 roku Mariusz Opryński objął stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Bełżycach. Podlega mu aż pięć gmin: Niedzwica Duża, Borzechów, Wojciechów, Konopnica i oczywiście nasza gmina w całości. Zanim 1 czerwca br. rozpoczął służbę w Bełżycach przeszedł kolejne szczeble doświadczenia zawodowego, począwszy od pracy w Komendzie Rejonowej Policji w Lublinie, gdzie służył w Wydziale Prewencji od 1994 roku do 1996 roku, następnie Komisariatu VI Policji w Lublinie.



W tym czasie ukończył też w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie kierunek Administracja w Zakresie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Tam uzyskał tytuł oficera dyplomowanego. Następnie przez dwa lata od 2001 do 2003 roku pracował w Wydziale Kryminalnym Komendy Wojewódzkiej w Lublinie. Do dzisiaj ten okres gdy zdobywał tzw. szlify wspomina, jako najbardziej prężny w swojej drodze zawodowej, ponieważ w służbie policyjnej najbardziej ceni sobie „zwykłą pracę na odcinku”. – *W maju 2003 roku wróciłem do Komendy Miejskiej Policji i pracowałem na stanowisku specjalisty Sekcji Prewencji. Tam służyłem do końca lipca 2006 roku. Potem zostałem mianowany na stanowisko zastępcy Komendanta Komisariatu V w Lublinie, gdzie do kwietnia 2010 roku zajmowałem się przede wszystkim kierowaniem pracą komisariatu w zakresie służby, patroli prewencyjnych i patroli dzielnicowych. Wszystkie wymienione przeze mnie działania miały na celu, mówiąc językiem fachowym, utrzymać właściwy poziom ładu i porządku publicznego, a także zapobiegać przestępczości, ściganie sprawców przestępstw i wykroczeń w podległym mi rejonie* – wymienia Opryński. Kolejny rok przyniósł kolejny awans. Tym razem na Naczelnika Wydziału Sztabu Policji Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Tu z kolei nadkomisarz Opryński odpowiadał za pracę na stanowisku kierownika czyli w miejscu, gdzie spływają wszystkie telefony alarmowe: 997 i 112 oraz za or-

ganizację zabezpieczenia policyjnego imprez masowych w tym np. meczów piłki nożnej, koncertów i innych uroczystości. – *Doświadczenie zawodowe zdobyte na różnych szczeblach, zarówno w komisariacie jak i na stanowiskach dowodzących, pozwalają mi stwierdzić, że jednak największą satysfakcją przynosi mi praca w komisariacie policji. To najmniejsze ogniwo organizacyjne jest właśnie sednem pracy policjanta i jak mawiał jeden z moich nauczycieli „to kuźnia talentów i ten kto nie pracował w komisariacie nie pozna prawdziwej pracy w policji”, więc kiedy otrzymałem propozycję powołania mnie na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Bełżycach zdecydowałem się podjąć tego zadania.* – wyjaśnia nadkomisarz Mariusz Opryński.

### Praca na co dzień

W chwili obecnej bełżycki komisariat posiada 54 etaty łącznie z kierownictwem, z czego 2 osoby przebywa na podstawowych przeszkoleniach, policjantów sensu stricto jest 46, natomiast 6 wakatów czeka na obsadę. Biorąc pod uwagę rejon obsługi, który jest bardzo rozległy, a w związku z tym ważnym jest, by właściwie zadysponować siły policyjne w patrolach. – *Na bieżąco monitorujemy wszelkie zagrożenia. Oprócz tego moja praca polega na właściwej organizacji podległych mi policjantów, zarówno pionu kryminalnego jak i pionu prewencji – w czym pomaga mi mój zastępca nadkomisarz Zbigniew Tuziemski.* – informuje Opryński.

### Reorganizacja

W najbliższym czasie komisariat w Bełżycach czeka reorganizacja struktury. – *Kroki te zostały podjęte w porozumieniu z Komendantem Miejskim Policji w Lublinie i mam nadzieję, że przyczynią się do lepszego zorganizowania pracy policjantów, których widzimy na co dzień na ulicach oraz szybszego zatrzymywania przestępców* – mówi. Wiąże się to ze zwiększeniem efektywności działania policjantów w terenie, nie tylko w patrolach umundurowanych, ale również w nieumundurowanych. Należy w tym miejscu wspomnieć o funkcji dzielnicowego, który jest najbliż-

mieszkańca. On jest takim gospodarzem rejonu, zna jego specyfikę, główne kierunki zagrożeń i na podstawie jego rozpoznania jest organizowana praca komisariatu. Dzielnicowy działa prospołecznie ponieważ szuka problemu, a kiedy go znajdzie wdraża działania, aby został wyeliminowany, dlatego jego praca jest tak istotna dla całej efektywności.

– *Chciałbym także zaznaczyć, że istotna jest dla mnie dobra współpraca z władzami miasta. Z tej strony liczę na pomoc na polu zagrożeń, którymi się zajmujemy. Natomiast jeśli chodzi o współpracę z moją załogą to pozwalam sobie mieć nadzieję na wzrost efektywności pracy. Dostrzegam wielu policjantów z dużym doświadczeniem i nie mniejszym zapalem i będę chciał ich ukierunkować na osiągnięcie wymiernych wyników w walce z przestępczością* – zaznacza Opryński.

### Pierwsze sukcesy

Przypomnijmy chociaż dużą imprezę jaką były tegoroczne Dni Bełżyc. Dobrze zorganizowana tego dnia praca prewencji spowodowała, że nie odnotowano żadnych zdarzeń ani przestępstw związanych z tymi obchodami. Odkąd komisarz Opryński szefuje bełżyckiemu komisariatowi policjanci dokonali kilku zatrzymań, dzięki którym schwytani przestępcy przyznali się do popełnienia kilkunastu (!) czynów. Tak właśnie działa praca w dobrze zorganizowanym zespole.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

## NOWY WÓZ W STRAŻY

Trudno przejść obojętnie nad zakupem kolejnego wozu strażackiego w naszej gminie. Tym razem nie dla Ochotniczej Straży Pożarnej ale dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Bełżycach. Państwowa Straż Pożarna wykorzystwała bowiem dotacje unijne, z których w zasadniczej części pochodzi nowy zakup. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013 w 85% sfinansował samochód. Wartość całego wozu to kwota 990 tys. zł. – *Ponieważ od momentu złożenia projektu do jego realizacji ceny wzrosły, musieliśmy dobierać sprzęt do wyposażenia tak, by zamknąć się w kwocie dotacji* – wyjaśnia dowódca JRG PSP w Bełżycach mł. bryg. Zbigniew Kotłowski.

Zabudowa została wykonana na podwoziu MAN-a przez firmę „Stolarczyk” wyłonioną w drodze przetargu. Firma ta zajmuje się profesjonalnym wykonaniem i wypo-



sażaniem pojazdów pożarniczych, dzięki temu każdy samochód strażacki jest „uszyty na miarę”. Tak było w przypadku wozu dla bełżyckiej jednostki ponieważ ze względu na wielkość bram garażowych należało ograniczyć wymiary gabarytowe pojazdu. Wóz po przystosowaniu 22 września przyjechał do Bełżyc. – *Na miejscu musieliśmy sprawdzić wszystkie parametry dostarczonego pojazdu i jego wyposażenia, czy wszystko się zgadza, czy*

*zamontowano zamówione urządzenia zgodnie ze specyfikacją przetargową* – mówi Zbigniew Kotłowski – *Wymieniłem kilka urządzeń znajdujących się na wyposażeniu: choćby nowoczesny sprzęt do działań ratowniczych podczas wypadków drogowych czyli do uwalniania uwięzionych w pojeździe osób, w tym rozpieracz kolumnowy, którego dotychczas nie posiadaliśmy, dwa kombinezony gazoszczelne do wykorzystywania w środowisku toksycznym, które całkowicie izolują ratownika od środowiska zewnętrznego, dwa ubrania żaroodporne typu ciężkiego pozwalające na chwilowe przejście nawet przez ogień, dwie poduszki pneumatyczne niskociśnieniowe do podnoszenia ciężkich rzeczy za pomocą powietrza, pompę turbinową do wypompowywania zanieczyszczonej wody, dwa korki pneumatyczne o różnych średnicach do uszczelniania np. kanalizacji przy toksycznych wyciekach, czy spalinowy agregat oddymiający, który może*



*też służyć jako generator piany lekkiej lub do wytwarzania mgły wodnej np. w czasie działań chemicznych. Piana wytwarzana przez ten agregat jest bardzo mocno napowietrzona, przez co momentalnie wypełnia pomieszczenie i gasi pożar. Jest to idealne urządzenie do gaszenia pożarów w pomieszczeniach zamkniętych jak mieszkania czy piwnice. Pozostałe urządzenia przeniesiemy z wozu, który użytkowaliśmy dotychczas* – dodaje.

Nowy nabytek zastąpi ponad dwudziestoletni, ale nadal sprawny wóz bojowy. Ten poprzedni najprawdopodobniej zasili bazę wozów zapasowych PSP wykorzystywanych w czasie awarii innych jednostek. Z początkiem października nowy MAN ruszył do akcji, a tym samym podniósł poziom zabezpieczenia terenu i mieszkańców chronionych przez bełżycką Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

## HISTORIA JEDNEGO POMNIKA



Wystawę pod takim tytułem opracował i przygotował Konrad Kliczka lokalny dokumentalista historii Bełżyc.

### Skąd pomysł?

– Wystawa to ciąg dalszy moich wystaw „Starych fotografii” dotyczących właśnie naszego miasta. Poprzednio prezentowałem na zdję-

ciach w 2001 roku (w 590 rocznicę powstania Bełżyc) starą zabudowę, nieistniejącą już architekturę np. pierzeję bełżyckiego Rynku, czy obchody 3 maja w 1914 roku. Na jednym ze zdjęć widoczna była duża grupa mieszkańców w tym pochodzenia żydowskiego, mieszkających w Bełżycach na ul. Partyzantów – dawnej ul. Jagiellońskiej. Z dokumentów historycznych wiem, że w miejscu ukazanym na fotografii najczęściej odbywały się uroczystości religijno – patriotyczne.

### Druga wystawa

– 2009 rok. Kontynuacja „Starej fotografii” z uwzględnieniem budynków powstałych w latach 60-tych i 70-tych XX wieku. Zapre-

zentowałem m.in. Powiatowy Dom Kultury, Ośrodek Zdrowia i dom towarowy na rogu ulicy Nachmana i Lubelskiej, oraz pierwszą zabudowę wielorodzinną przy ul. Bychawskiej. Na fotografiach przypomniałem między innymi naszą nieżyjącą już poetkę ludową Mariannę Wójtowicz i także nieżyjącego malarza ludowego Stefana Wójtowicza, który namalował kilkadziesiąt obrazów przedstawiających pejzaże ziemi bełżyckiej oraz starą, drewnianą zabudowę.

### Trzecia wystawa

– Dotyczyła zapomnianego Zdroju i zapomnianego władcy, któremu Bełżyce jako miasto tak wiele zawdzięczają: choćby przy-



wilej lokacyjny i targi miejskie. Dzięki Władysławowi Jagielle Bełżyce posiadają układ urbanizacyjny w postaci wykształconej sieci ulic z wyznaczonymi placami budowlanymi. Przypomnę też, że Bełżyce leżały na Szlaku Jagiellońskim, który był traktem królewskim, a przy tym również handlowym.

Wróćmy do wystawy. Zaprezentowałem ją 18 września, w niedzielę przed kościołem parafialnym. W ten sposób mogło ją obejrzeć wielu mieszkańców. Znalazły się na niej fotografie pomnika króla Jagiełły, Zdroju jak również zdjęcia z obchodów 500-lecia założenia miasta w 1917 roku, następnie 550-lecia oraz widowiska historycznego – tryumfalnego wjazdu króla Władysława Jagiełły wraz z towarzyszącym mu orszakiem (1967 rok), kolejne zdjęcia przedstawiały uroczyste obchody dnia niepodległości przy Zdroju Jagiełły w 1991 roku. Nie zabrakło również współczesnych fotografii z okresu ostatnich 20 lat.

#### Pomnik

– Zdrój na przestrzeni wieków stanowił miejsce, gdzie czerpano wodę pitną. Pierwsze, znane mi historyczne wzmianki pochodzą z 1719 roku kiedy opisano go jako „rzeczka od stoku kościelnego”. Przed 1917 rokiem, czyli obchodami 500 rocznicy założenia miasta ks. Władysław Wiśniowiecki, ówczesny proboszcz naszej parafii, postanowił założyć



Komitet Budowy Pomnika Władysława Jagiełły. W jego skład weszli m.in. strażacy ze Straży Ogniowej. Autor pierwszego, wapiennego pomnika króla jest do dzisiaj nieznan. Popiersie umieszczono nad Zdrojem, gdzie władca podobno gasił pragnienie i poił konie. Przypomnę, że na terenie przykościelnym było kilka źródeł, a ze zdrojem związana jest legenda jakoby woda z niego miała właściwości lecznicze. Najstarsi mieszkańcy wspominają, że w roku 1946 podczas epidemii koklusu matki przychodziły o wschodzie słońca zaczerpnąć wody, która pomagała na dolegliwości. Inna historia związana z wodą wypływającą ze stoku jest taka, że tylko woda stamtąd dolewana do gotującego mleka nie powodowała jego zwarzenia.

W 1964 roku z inicjatywy Prezydium Rady Narodowej zlecono nowo powsta-

mu Cechowi Rzemiosł Różnych zraszających rzemieślników z Bełżyc, uporządkowanie terenu przy Zdroju i konserwację pomnika. Pierwsze popiersie konserwował Witold Marcewicz. Natomiast grupa remontowa Mariana Porębiaka odnawiała przykościelny parkan, ogrodziła skarpy, naprawiała schody. Dzięki temu mogły odbyć się uroczyste obchody 550-lecia w 1967 roku.

Kolejne prace remontowe przy Zdroju rozpoczęto w 1987 roku. W 1989 zdemontowano popiersie Jagiełły i przeniesiono je do izby pamięci Ochotniczej Straży Pożarnej w Bełżycach. Na to miejsce miejscowy mistrz kamieniarski Witold Marcewicz wykuł drugie popiersie władcy i umieścił na pomniku z okazji uroczystości w 1991 roku. Schody natomiast wykonała firma Władysława Trojanowskiego.

Zaznaczę, że zdjęcia wykonane po 1945 roku pochodzą ze zbiorów niezujących fotografików bełżyckich: mistrza rzemiosła Mariana Ruty i malarza Józefa Skuzy. W tym miejscu chciałbym podziękować rodzinie wyżej wymienionych za udostępnienie archiwalnych fotografii.

*Dziękuję za rozmowę.*

*Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska*

## DZIEŃ UŚMIECHU 2011

Jak co roku za oknami deszczowa jesień, a w naszej szkole promienne uśmiechy wywołane radosną datą 7 października. O odpowiedni nastrój zadbali członkowie Akademii Wolontariatu pod opieką pani pedagog. Wolontariuszki, ubrane kolorowo i radośnie, stały się też animatorkami wspólnej zabawy. Podczas przerw na korytarzach szkolnych rozbrzmiewała skoczna muzyka, która bardzo szybko porwała większość uczniów do tańca. Wszystkie drzwi ozdobione zostały śmiesznymi buźkami oraz dowcipami, a o całosci przedsięwzięcia informowała własnoręcznie wykonana przez dziewczęta drewniana tablica ozdobiona groteskowymi postaciami. Nauczyciele także ulegli nastrojowi Dnia Uśmiechu obdarzając prawem łaski uczniowskie głowy, a jak powszechnie wiadomo dzień bez jedyńki i sprawdzianu bezsprzecznie jest dniem radosnym!

*Akademia Wolontariatu  
Zespół Szkół Nr 2 im. Królowej Jadwigi w Bełżycach*



## SUŁTAN ZWYCIĘŻYŁ

Niezwykłym hobby mogą pochwalić się państwo Bogdan i Marta Gontarczykowie z Bełżyc. Hodowla drobiu ozdobnego, którą się zajmują, na naszym terenie jest dość egzotyczna i niespotykana. Kilkadziesiąt kur i gołębi pyszni się w klatkach, w kurniku i na podwórku. – *Posiadamy osiemnaście ras kur i cztery rasy gołębi* – mówi Bogdan Gontarczyk.

Ich zainteresowanie ptactwem ozdobnym jest stosunkowo świeże. Zanim Gontarczyk zakupił pierwsze egzemplarze oglądał i fascynował się drobiem na ptasim targu w Lublinie i w Busku. Następnie postanowił wygospodarować miejsce na podwórku i wybudował kurniki. Tak się zaczęło osiem lat temu. Od tamtego momentu Gontarczykowie systematycznie powiększają hodowlę. – *Kury sprowadzamy głównie z Węgier ponieważ tam znajdujemy czyste rasowo. Każda rasa, podobnie jak u psów, ma opisany wzorzec i zgodnie z tym wzorcem oceniają ją sędziowie. Jeśli chodzi o kury nie obowiązuje jedynie rodowód, liczy się konkretny egzemplarz. Aby można było go wystawić musi być zaobróczkowany i zarejestrowany w Polskim Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobno Inwentarza* – wyjaśnia Bogdan Gontarczyk.

Kury w stadzie pochodzą z różnych zakątków świata, wymienimy chociaż Prymutroka z USA, Sułtana z Turcji, Orłowską z Rosji, Faverolle z Francji, a są jeszcze egzemplarze z Chin i Holandii. Przedstawicielką naszych, polskich kur jest Zielononózka. – *Aby pokazać kurę na wystawie musimy ją wykpać, wysuszyć, ułożyć jej pióra, przyciąć odpowiednio dziób i pazury* – wymienia pani Marta. Poka-

zy i wystawy organizowane są od grudnia do marca, wtedy kiedy upierzenie ptaków prezentuje się najokazalej. – *Właśnie na ostatniej Wystawie Krajowej w Warszawie 2011 nasz Sułtan zdobył Mistrza Polski* – chwali się pan Bogdan – *Wcześniej na wystawie w Ostrowcu zajęliśmy I miejsce oraz zdobyliśmy puchar w kategorii Sułtan, podobnie w Lublinie. Wspomnę jeszcze nasze ubiegłoroczne zwycięstwa w Białymstoku, Warszawie i Ostrowcu* – dodaje.



Państwo Gontarczykowie traktują hodowlę kur hobbystycznie. Nie jest to dla nich zajęcie dochodowe. Średnio cena jednej sztuki wynosi od około 20 do 150 zł., natomiast zakupu paszy i szczepionek jest o wiele większy. Ptaki wymagają przede wszystkim codziennej kilkugodzinnej pra-

cy: karmienia, pojenia i sprzątanania klatek tzw. wolier. Oprócz tego drób dwa razy w roku należy zaszczepić przeciwko infekcji górnych dróg oddechowych. Ponadto rasowe kury są bardziej delikatne i podatne na złe warunki atmosferyczne – *Zwykła kura domowa chodzi np. po deszczu i nic jej nie jest. Nasze nie mogą być narażone na zimno i wilgoć bo chorują* – mówi Marta Gontarczyk.

Oczywiście kury znoszą cały rok jaja, część z nich przeznaczają się do inkubacji. Wyklute pisklęta zasilają hodowlę, a nadmiar Gontarczykowie sprzedają. – *Ponieważ jeździmy na wystawy, informacje o naszej hodowli znajdują się w katalogach, stąd zainteresowani wiedzą, gdzie mogą nabyć ptaki. Dajemy też ogłoszenia w Internecie* – tłumaczy. Na pytanie jak smakują jaja od egzotycznych kur mówi, że normalnie, niczym nie różnią się od tych, znanych nam na co dzień.

Marzenia także są. – *Dwa lata temu odkryłem na giełdzie pod Budapesztem nową rasę kur, którą posiadam w swojej kolekcji, nazywa się Hin Horozu czyli Bojowiec Turecki. Zgodnie z nazwą posiada cechy, które predestynują go do walki* – jest agresywny i wojowniczy. Robię wszystko by sprowadzić wzorzec i zarejestrować tę rasę w Polsce. Tłumacz przysięgły musi przetłumaczyć wzorzec i dopiero wtedy będzie można zgłosić go w PZHGRiDI. Wtedy też ptaki otrzymają specjalne obrączki z symbolem związku, co otworzy możliwość prezentowania ich na wystawach – mówi Gontarczyk.

Dziękując za rozmowę życzymy wielu sukcesów na polu hodowli drobiu.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*



**KAPITAŁ LUDZKI**  
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA!

**SKUTECZNE NGO**  
– STRATEGIA WSPÓŁPRACY  
GMINY BEŁŻYCE

**Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W ramach trwającego projektu „Skuteczne NGO – Strategia Współpracy Gminy Bełżyc z Organizacjami Pozarządowymi” na spotkaniach organizowanych w Miejskim Domu Kultury w Bełżycach została utworzona Grupa Planowana Strategicznego. Grupa ta składa się głównie z przedstawicieli Organizacji Pozarządowych jak również pracowników Urzędu Miejskiego i Ośrodka Pomocy Społecznej. Podczas spotkań Grupy Planowania Strategicznego każda organizacja przedstawiła swoje wnioski na temat nowo tworzonej „Strategii”. Dokument ten jest w trakcie przygotowania i jest poddany pod konsultacje społeczne, aby jego treść była jak najbardziej odpowiednia dla obustronnej współpracy organizacji działających na terenie Gminy Bełżycy jak i samorządu gminy. Konsultacje mają formę spotkań w MDK w Bełżycach oraz formę elektroniczną na stronie internetowej, gdzie każda organizacja ma możliwość wniesienia uwag do projektu dokumentu „Strategii”. Szczegółowe informacje dotyczące konsultacji oraz projekt „Strategii” są dostępne na stronie internetowej Gminy Bełżycy.

**PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO**

## JUBILEUSZOWA SCENA DRAMATYCZNA

### Chwila wspomnień

Równo dwadzieścia lat temu we wrześniowy weekend 1992 roku podniosła się w górę kurtyna na bełżyckiej scenie i tak nastąpiło oficjalne otwarcie I Sceny Dramatycznej. By wszem i wobec obwieścić początek nowej imprezy aktorzy amatorzy i miłośnicy teatru ruszyli korowodem wokół bełżycyckiego rynku przebrani w teatralne stroje, z grzechotkami, tamburynami i innymi instrumentami robiącymi mnóstwo hałasu. Potem były warsztaty i praktyczna nauka: jak się koncentrować, jak uruchomić wyobraźnię, jak wydobyć głos, by szept słychać było ze sceny nawet w ostatnich rzędach, jak się poruszać. Taki był początek...

Na kolejne Sceny Dramatyczne przyjeżdżały nie tylko teatry z Lubelszczyzny, ale z całego kraju, a nawet zza granicy. W ciągu dwudziestu lat przez bełżycycką scenę przewinęło się kilkuset aktorów i kilka tysięcy widzów. Prezentowano różnorodne spektakle: bajkowe, komediowe, dramatyczne, groteskowe, nowoczesne i wiele innych.

W Bełżycach od lat występują teatry dla dzieci jak choćby „Wielkie Koło” z Będzina. Ich przedstawienia to „wehikuł czasu”, zabierający dzieci w dalekie podróże po kolorowych, baśniowych krainach; a jak wiadomo, bajki uczą przyjaźni, harmonii duszy, dobroci dla ludzi. Są kluczem otwierającym serca wdzięcznej, dziecięcej widowni.

Inne teatry jak „Konsekwentny” z Warszawy pragną ofiarować widzom uśmiech i relaks, a zarazem przypominać, że teatr to jest takie miejsce dziwne, w którym jest wszystko tak jak w... teatrze, a nie jak w życiu. W tym właśnie tkwi siła naszej sceny.

Bełżycycka impreza ceniona jest przez teatry między innymi za to, że prezentując sztuki, nie ocenia i nie szereguje tych, którzy byli lepsi, a którzy mniej. W zaciszu naszego domu kultury jak mówią bywalcy: „panuje niepowtarzalna atmosfera; tu można porozmawiać, poznać się, wymienić doświadczenia i twórczo spędzić czas”. Scena Dramatyczna to scena dla widzów, którzy chcą zapomnieć o trudach codzienności i choć na kilka godzin oddać – wraz z płaszczem – swój życiowy stres do szatni. Tu nie przekłada się dobrych spektakli na reżyserskie udiwnienia i nie stawia się na głowie tego, co woli stać na nogach. Na XX Scenie Dramatycznej Po raz dwudziesty Józef Kasprzak pomysłodawca i komisarz Sceny Dramatycznej wraz z zastępcą burmistrza Marcinem Olszakiem i Krysty-



ną Chruszczewską – matką chrzestną rodzimego Teatru „Nasz” uroczyste otworzyli imprezę.

### 23 września

Jako pierwsza na scenie pojawiła się rodowita bełżyczanka, Agata Szymańska – Marcewicz, artystka Filharmonii Narodowej w Warszawie wraz z zespołem. Widzowie usłyszeli w I części występu pieśni kompozytorów polskich okraszane komentarzem konferansjerki, porównywalnym do wystąpień Bogusława Kaczyńskiego – miłośnika opery i muzyki poważnej. Natomiast w II części koncertu na podstawie opery Wojciecha Bogusławskiego „Krakowiacy i Górale” nasza krajanka wcieliła się w rolę Młynarki, matki Basi – zakochanej w Stachu. Razem z artystami publiczność przeżywała perypetie miłosne bohaterów i ich szczęśliwe zakończenie.

W piątkowy wieczór widzowie mieli możliwość obejrzenia jeszcze trzech spektakli: „Dziadka” Teatru Walnego z Ryglia, w którym z pomocą Adama Walnego ożyły drewniane lalki; „Zabawy” Sławomira Mrożka w wykonaniu „Teatru 30 minut” z Elku i monodramu „jEPPE” Teatru „Druga Strefa” z Warszawy – autorką tekstu i reżyserem spektaklu była Ewa Kaleta, która w roli tytułowej obsadziła Marcina Zarzecznego.

Na zakończenie piątkowego spotkania publiczność zaproszona została na ucztę kabaretową. Do późnych godzin wieczornych widzowie bawili się razem z kieleckim Kabaretem „Z Konopii”, Kabaretem „FiFa – RaFa” z Bełżyc i satyrykami z Kabaretu „Chwilowo Kaloryfer” z Rybnika.

### 24 września

Na Scenie dla Najmłodszych wystąpił wspomniany wcześniej Teatr im. Jacka Ła-

bacza „Wielkie Koło” ze spektaklem zatytułowanym „Sznurkowe Skrząty”, w którym dzieci wraz z aktorami przeniosły się w bajkowy świat. Zapraszane na scenę maluchy chętnie brały udział we wspólnej zabawie i śpiewały z artystami piosenki.

Marek Brand z Teatrem „Zielony Wiatrak” z Gdańska gościł w Bełżycach po raz trzeci. Jego kolejna sztuka to monodram zatytułowany „Nosorożec w jeżynach”. Jak trudno odejść od męża i ile wewnętrznych rozterek z tym związanych drzemie w przeciętnej kobiecie, pokazała nam młodziutka aktorka - Ewa Dziedzic.

Teatr „Nasz” natomiast przypomniał sztukę Bogusława Scheaffera „Scenariusz dla trzech aktorów”, którą wyreżyserował Józef Kasprzak a wystąpili bracia Szymon i Krzysztof Topyło oraz Tomasz Kalinowski. Za każdym razem trochę inny, ale za każdym razem „Scenariusz...” to dynamiczna, iskrząca humorem opowieść o samym teatrze i o ludziach teatru, o tym jak się nienawidzą i jak nie mogą bez siebie żyć. O beznadziejnej walce zmierzającej ku niemożliwości, ku stworzeniu idealnego spektaklu. Widzów za każdym razem urzeka emocjonalna gra aktorska i poszukiwanie przez artystów wewnętrznego oświecenia. Występ Teatru „Konsekwentnego” ze spektaklem „[Ja]3 czyli dwa do jednego” zamknął Jubileuszową XX Scenę Dramatyczną, a za rok po raz kolejny obejrzymy nowe, interesujące i barwne sztuki, bo teatr to przecież magia. „Teatr jest najważniejszą rzeczą na świecie, gdyż tam pokazuje się ludziom, jakimi mogliby być, jakimi pragnęliby być – choć nie mają na to odwagi, i jakimi są”.

*Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska*

## STRAŻACY Z BEŁŻYC NA MIĘDZYNARODOWYCH ĆWICZENIACH



uczestniczą w ćwiczeniach. – Rozłożyliśmy sześć dziesięcioosobowych namiotów wyposażonych w łóżka polowe, śpiwory, krzesła, stołki, oświetlenie, a także z możliwością podłączenia ogrzewania – informuje Zbigniew Kotłowski.

W ćwiczeniach wzięły udział m.in. grupy ratownictwa chemicznego i wysokościowego oraz grupa wodno-nurkowa i poszukiwawczo-ratownicza. – W czasie ćwiczeń został przetestowany m.in. system HNS (wsparcie ze strony kraju przyjmującego międzynarodową pomoc ratowniczą), współdziałanie służb ratowniczych krajów sąsiadujących z Polską w ramach międzynarodowych umów bilateralnych oraz nowoczesne technologie wykorzystywane w czasie działań ratowniczych – wylicza Kotłowski.

Szkolenie miało na celu przygotowanie straży do działań masowych, w szczególności międzynarodowych i na dużą skalę. Chodziło również o dostosowanie łączności i skoordynowanie działań z innymi służbami.

Bełżycy strażacy na zakończenie szkolenia otrzymali unijny certyfikat.

*Tekst: Agnieszka Winiarska  
Foto: arch. JRG PSP Bełżycy*

Na poligonie wojskowym w Nowej Dębie odbyły się trzydniowe ćwiczenia służb ratowniczych „EU Carpatex 2011”. Wzięły w nich udział grupy ratownictwa specjalistycznego z Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Ukrainy, a także zespoły medyczne Polskiego Czerwonego Krzyża oraz śmigłowce należące do Sił Zbrojnych RP, Policji i Straży Granicznej. Projekt „EU Carpatex 2011” został zorganizowany przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej i Komendę Wojewódzką PSP w Rze-

szowie we współpracy z Republiką Czeską, Węgrami i Ukrainą.

Z Bełżyc, a konkretnie z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej wyjechało trzech strażaków: dowódca JRG PSP Bełżycy młodszy brygadier Zbigniew Kotłowski, starszy sekcjony Jacek Zapalski i starszy strażak Krzysztof Bednarczyk. Nasza jednostka z racji posiadanej sprzętu, czyli samochodu kwatremistrzowskiego, miała zapewnić zaplecze noclegowe dla 60 osób biorących

## ODCHODZĄ DO HISTORII

Domy socjalne popularnie nazywane przez mieszkańców Bełżyc barakami powoli odchodzą z krajobrazu naszego miasta. Przywiezione do nas z Lublina prawdopodobnie w 1962 roku. Pierwotnie wyposażone były w centralne ogrzewanie i zamieszkiwane przez niemieckich oficerów. Po przetransportowaniu do Bełżyc oba budynki usytuowano w pobliżu dworku Brzezińskich, w którym mieścił się szpital. Miały służyć jako przejściowe mieszkania socjalne dla potrzebujących rodzin, zanim zasiedlą inne, docelowe lokale głównie w Spółdzielni Mieszkaniowej. W praktyce okazało się, że ci, którzy wprowadzili się, zostali i mieszkają tam od pokoleń. Ponieważ stan techniczny nie pozwalał, by nadal mogli przebywać tam ludzie, podjęto decyzję o sukcesywnym wyprowadzaniu mieszkańców do innych lokali socjalnych. W opuszczonych mieszkaniach natychmiast demontowano podłogę, stolarkę okienną, aby nikt nie zasiedlał pułostanów. Tak opustoszał pierwszy barak



przy ul. Szpitalnej 22. W drugim zamieszkuje jeszcze cztery rodziny i trzech pojedynczych lokatorów. Władze gminne stosują podobną procedurę jak w poprzednim wypadku: wolne mieszkania socjalne przeznaczają dla mieszkańców drugiego budynku.

Pierwszy opuszczony budynek decyzją urzędu został wyburzony, drugi też jest przeznaczony do rozbiórki, jednak wcze-

śniej należy wykwaterować dotychczasowych lokatorów.

– Teren sięgający od ulicy Szpitalnej aż do stadionu, zostanie uprzątnięty i uporządkowany. Na tym miejscu prawdopodobnie powstanie targowisko miejskie – informuje Andrzej Sulenta z Urzędu Miejskiego.

*Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska*

## ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W ZESPOLE SZKÓŁ IM. M. KOPERNIKA W BEŁŻYCACH



Dzień 1 września jest niewątpliwie datą wyjątkową w życiu każdego ucznia. Nabiera on szczególnego znaczenia przede wszystkim dla tych młodych ludzi, którzy dopiero wkraczają na nowy etap edukacji. To właśnie z myślą o pierwszoklasistach w Zespole Szkół im. M. Kopernika organizowane jest corocznie uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. W trakcie spotkania inauguracyjnego absolwenci gimnazjów mają szansę poznać dyrekcję, kadrę nauczycielską, swoich przyszłych kolegów i samą szkołę.

W tym roku za przygotowanie uroczystości odpowiedzialna była pani Justyna Semczuk, która z pomocą uczniów klas drugich opracowała krótki program artystyczny. Pierwszoklasiści zostali powitani przez dyrekcję, starszych kolegów, wysłuchali występu muzycznego Marcina Kamińskiego z klasy II b, a następnie udali się na spotkania z wychowawcami.

W tym roku szkolnym w Zespole Szkół im. M. Kopernika utworzono następujące oddziały:

- klasa I ab z rozszerzeniem biologii, chemia i innowacjami pedagogicznymi – „Elementy kosmologii” i „Elementy ratownictwa medycznego”,
- klasa I b z rozszerzeniem matematyka, fizyka, informatyka i innowacją pedagogiczną „Multimedialne wspomaganie nauczania matematyki i fizyki”,
- klasa 1c z rozszerzeniem język polski, historia, wiedza o społeczeństwie i innowacjami pedagogicznymi „Detektywistyka i ochrona osób i mienia” „Elementy prawa i podstawy dziennikarstwa”,
- klasa 1d z rozszerzeniem język polski, historia, wiedza o społeczeństwie, język angielski i innowacją „Detektywistyka i ochrona osób i mienia”,
- klasa 1it/ot w zawodach technik informatyk i technik obsługi turystycznej,

- klasa 1ast w zawodzie technik pojazdów samochodowych

Warto pamiętać, iż nasza szkoła stwarza uczniom możliwość wszechstronnego rozwoju. Działają w niej liczne koła zainteresowań. Do najbardziej popularnych należą: koło teatralne, koło graficzne „PIKSEL”, Koło Młodych Detektywów. Nauczyciele prowadzą dodatkowo zajęcia wyrównawcze dla klas pierwszych, zajęcia przygotowujące do matury, spotykają się z uczniami na konsultacjach. Od minionego roku szkolnego w naszej placówce realizowany jest projekt w ramach programu CO-

MENIUS, dzięki któremu uczniowie mieli szansę zwiedzić takie kraje jak: Turcja, Hiszpania, Niemcy, a przed nimi jeszcze wyjazd do Francji i Czech.

Wszystkich pierwszoklasistów serdecznie witamy w naszej szkole. Mamy nadzieję, że bardzo szybko odnajdą oni swoje miejsce w naszej społeczności. Życzymy Wam wytrwałości w zdobywaniu wiedzy, mądrości, która pomoże Wam podejmować właściwe decyzje, wielu szczerych przyjaciół i zadowolenia z wyboru bełżyckiej placówki.

*Tekst: Magdalena Czarnecka  
Foto: Emilia Rybacka*

## EDUKACJA NAJMŁODSZYCH



Nową placówką oświatową, która od września tego roku funkcjonuje w naszym mieście jest „Niepubliczne Przedszkole Plastuś”. Mieści się na rogu ul. Zamkowej

i 1 Maja. Do przedszkola uczęszcza dziećmiętnaścioro dzieci nie tylko z Bełżyc, ale również z Jaroszewic, Palikij i Nowego Gaju. Dyrektorem placówki jest Marta Mazurkiewicz z wykształcenia pedagog. Ma ukończone również studia podyplomowe z prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W tej chwili zatrudnia cztery nauczycielki: po dwie w każdej grupie. Placówka otwarta jest od godziny 7.00 do 17.00. – *Podlegamy pod Kuratorium Oświaty w Lublinie. Pracujemy na programie edukacyjnym MAC. Ponadto realizujemy treści programowe zawarte w podstawie – mówi Mazurkiewicz – Stawiamy na wartości ponadczasowe jak: dom, rodzina. Nawiązujemy do tradycji – dodaje.*

Docelowo budynek przedszkolny może pomieścić 68 dzieci. W tej chwili czesne za miesiąc wynosi 290 zł, oprócz tego rodzic dodatkowo płaci za wyżywienie. W kwocie czesnego mieszczą się zajęcia z języka angielskiego, rytmiki, plastyki, zajęcia ruchowe, bajkoterapia, muzykoterapia, opieka logopedyczna i psychologa. Wkrótce także ruszy pełna strona internetowa przedszkola.

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

## POTRÓJNE ŚWIĘTO



Zespół Szkół Nr.1 w Bełżycach im. Jana Pawła II obchodził szóstą rocznicę nadania szkole imienia w „dniu wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową”. Uroczystości połączone zostały z Dniem Edukacji Narodowej popularnie nazywanym Dniem Nauczyciela i pasowaniem na ucznia klasy pierwszej.

Odświętnie ubrani uczniowie wraz z nauczycielami, rodzicami i gośćmi zaproszo-

nymi na uroczystości przemaszerowali spod budynku szkoły do kościoła parafialnego, gdzie została odprawiona msza św. w ich intencji. Po nabożeństwie na chwilę wstrzymano ruch uliczny, by pochód z powrotem udał się do szkoły na dalszą część uroczystości. Dzięki temu mieszkańcy miasta mogli popatrzeć na starszych i młodszych uczniów,

k którzy na co dzień uczęszczają do Zespołu Szkół. Sportowa hala CKFiS tego dnia zamieniła się w aulę. Uroczystość otworzył dyrektor Zbigniew Dyguś, podziękował wszystkim obecnym za przybycie i podkreślił, że właśnie ono nadaje rangę i powagę uroczystości oraz daje przykład młodzieży. Następnie uczniowie wprowadzili sztandar szkoły i chór zaintonował hymn. Zabrzmiało:

*„Zostań zawsze w mej pamięci,  
taka dobra, mądra jasna  
pełna gwaru i piosenki  
kolorowa ciepła, własna...”*

W kolejnym punkcie imprezy dyrektor Zbigniew Dyguś i dyrektor Lucyna Sobczak oficjalnie przyjęli pierwszaków do grona uczniów przez symboliczne dotknięcie głęsim piórem. Gimnazjaliści zaś z rąk dyrektora Małgorzaty Bojar i Burmistrza Bełżyc Ryszarda Góry otrzymali kolejno mianowanie na ucznia gimnazjum. Zarówno goście zaproszeni na uroczystość, rodzice jak i uczniowie z ogromną przyjemnością obejrzeli występy artystyczne przygotowane specjalnie na tę okazję.

Święto minęło, a uczniom pozostało na co dzień wdrażać w życie słowa złożonego ślubowania: „My uczniowie ślubujemy zawsze godnie reprezentować szkołę i dbać o jej imię (...) być odpowiedzialnymi za słowa i czyny (...) służyć ojczyźnie (...)wymagać od siebie nawet gdy inni nie będą od nas wymagać (...)”

*Tekst i foto: Agnieszka Winiarska*

# pożyczki

gotówkowe  
**konsolidacyjne**

z ratą

już od:

# 36zł

nawet **do 100 000 zł**  
bez poręczyciela

KONTO z dostępem przez Internet  
przelewy już od  
**Qzł**  
Wydawnictwo • WYJĄTKOWE



**KASA UNII LUBELSKIEJ**

www.kasaul.pl infolinia 801 980 090

**BEŁŻYCE, ul. Fabryczna 6, tel. (81) 517 27 57**

\*szczegóły promocji dostępne w placówkach KASY UNII LUBELSKIEJ, 80102 ul. Słowackiego 23, 33076, ul. Kwiaty 2200 ul. Wolności 3 lata, Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów K.C. Druk z dnia 29.08.2011 r.

## III MEMORIAŁ IM. KRZYSZTOFA CIEŚLICKIEGO CZYLI PIŁKARSKIE ROZGRYWKI NA STADIONIE

### Kim był

Powiedzieć o Krzysztofie Cieśllickim, że był strażakiem to zbyt ogólne. Mimo, że nie pochodził i nie mieszkał w Bełżycach to właśnie w bełżyckiej JRG PSP rozpoczęła się jego kariera zawodowa. Przeszedł kolejne szczeble, aż w końcu awansował na dowódcę. Po latach pracy podjął decyzję o przejściu na emeryturę. Ponieważ zawsze był aktywny, lubił sport, rywalizację i cieszył się niezwykłą sympatią załogi, na pożegnanie strażacy dla odchodzącego dowódcy zorganizowali turniej piłkarski, w którym Cieśllicki uczestniczył. W rozgrywkach rywalizowały ze sobą jednostki PSP z Lublina, Bełżyc, policjanci i ratownicy medyczni z naszego miasta. Sam Krzysztof Cieśllicki ufundował puchary i zadeklarował, że za rok z przyjemnością ponownie weźmie udział w zawodach. Niestety nie doczekał. Zmarł w lutym następnego roku. By zachować w pamięci wspaniałego człowieka i dowódcę, strażacy postanowili rokrocznie organizować Memoriał im. Krzysztofa Cieśllickiego.

### Zagrali kolejny raz

III Memoriał im. Krzysztofa Cieśllickiego rozegrany został w tym roku tradycyjnie we wrześniu. W rywalizacji uczestniczyli: strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Opolu Lubelskim, strażacy z JRG PSP Bełżyce, JRG PSP Nr.1 w Lublinie, JRG PSP Nr.2 w Lublinie, JRG PSP Nr.3 w Lublinie, JRG PSP Nr.4 w Lublinie, policjanci z Komisariatu Policji w Bełżycach i ratownicy z Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ Nr.1 w Bełżycach. Na memoriale nie zabrakło rodziny nieżyjącego Krzysztofa, która między innymi ufundowała puchary, a syn Mateusz grał w drużynie z bełżycami strażakami tak jak wcześniej ojciec. – Memoriał cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród strażaków z terenu

Lubelszczyzny. Spotykamy się także z dużym zrozumieniem dyrektora CKFiS, ponieważ udostępnia nam obiekt i pomaga w organizacji imprezy – zaznacza Zbigniew Kotłowski.

Rozgrywki piłkarskie trwały do wczesnego popołudnia. Zwycięzcami III Memoriału im. Krzysztofa Cieśllickiego okazali się strażacy z JRG PSP Nr. 2 w Lublinie, drugie miejsce zajęli strażacy z JRG PSP Nr.1 też w Lublinie, a na trzeciej pozycji JRG PSP Bełżyce. Turniej jak zawsze dostarczył wielu emocji zarówno graczom jak i kibicom na trybunach.

Tekst: Agnieszka Winiarska  
Foto: arch. JRG PSP



**Bank Spółdzielczy  
w Nałęczowie  
Filia w Bełżycach**

**LOKATA  
3 miesięczna**

**Kwota lokaty od 2 000 zł  
Oprocentowanie 5,30% w skali roku  
Promocja obowiązuje do 31.03.2012 r.**

**O szczegóły pytaj w placówce Banku  
ul. Bychawska 17, 24-200 Bełżyce, tel. 81 5173229**

**godziny otwarcia:  
poniedziałek – piątek 7:30-17:00, sobota 8:00-13:00**

**Zapraszamy!!!**

### SPROSTOWANIE

W lipcowo-sierpniowym wydaniu Gazety Bełżyckiej w artykule „Święto Miasta” ratownicy medyczni omyłkowo zostali przypisani do SPZOZ Nr 1 zamiast do Szpitala Powiatowego im. Dr Wojciecha Oczki w Bełżycach. Zainteresowane strony serdecznie przepraszamy.

Redakcja

## BIESIADA W BABINIE

Wrzesień w naszej gminie wyjątkowo obfitował w różnego rodzaju spotkania, imprezy i uroczystości. W kalendarzu wydarzeń znalazła się trzecia Biesiada Babińska zorganizowana przez nauczycieli i dyrekcję Szkoły Podstawowej w Babinie oczywiście z pomocą rodziców.

– *Chcemy przybliżyć historię Babina, bowiem Rzeczpospolita Babińska była znana w całej szesnastowiecznej Polsce dzięki Stanisławowi Pszonce i Piotrowi Kaszowskiemu – założycielom tejże wesołej społeczności. Stąd zaproszenie na naszą imprezę doktora prawa Henryka Wyszyńskiego, który wygłosił krótki wykład właśnie na temat historii Babina – mówi Janusz Rodak dyrektor Szkoły Podstawowej w Babinie.*

Przypomnijmy, że przymiotnik „babińska” pochodzi od miejsca założenia i działalności – Babina, nazwa „Rzeczpospolita” zaś stąd, że podobnie jak w prawdziwym państwie nadawano w niej urzędy i godności.

Tegoroczna biesiada połączona została ze spartakiadą harcerzy. Od piątku do niedzieli, czyli od 16 do 18 września miały miejsce rozmaite konkursy, gry i zabawy, w których wzięły udział drużyny harcerskie z Wysokiego, Pszczelnej Woli, Jakubowic Konińskich, Poniatowej, Bełżyc i oczywiście Babina. Nieodłącznie z harcerstwem kojarzy się ognisko, gitara, przysięga harcerska, których oczywiście nie zabrakło w trzydniowym programie.

Niedzielne uroczystości biesiadne rozpoczęła uroczysta msza św. Następnie przywitano zaproszonych gości i na scenie przy szkole podstawowej wystąpili lokalni artyści: Kapela Wojciechowska,



grupa Arvensis z Borzechowa, zespoły: Twister i Nejra trenujące taniec nowoczesny w Miejskim Domu Kultury w Bełżycach pod kierunkiem Emilii Osieńskiej – Marczak i Axel – Magdaleny i Grzegorza Gronowskich. Grupa rycerska bawiła się z publicznością demonstrując średniowieczne narzędzia tortur i broń, którą między innymi posługiwali się średnio-

wieczni rycerze. Wieczorem nadzwyczajny pokaz Teatru Ognia dostarczył widzom niezapomnianych wrażeń. Jak co roku słynne babińskie gospodynie upiekły mnóstwo pysznego ciasta, które goście chętnie nabywali za symboliczną złotówkę.

*Tekst: Agnieszka Winiarska*

*Foto: Agnieszka Winiarska, Janusz Rodak*



**Dyrekcja i Grono Pedagogiczne składają serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu imprezy jak również za wsparcie finansowe:**

- **Radzie Rodziców,**
- **Andrzejowi Bednarczykowi Radnemu i Prezesowi Spółdzielczej Grupy „Atut” w Babinie,**
- **Bankowi Spółdzielczemu w Nałęczowie Filia w Bełżycach,**
- **Supermarketowi „Alibi”,**
- **Cezaremu Kotłowskiemu oraz**
- **właścicielom sklepu „U Marka”**





## WALNY ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY STOWARZYSZENIA ŻOŁNIERZY AK I WIN IM. MJR ZAPORY W BEŁŻYCACH

Trzy lata minęły od ostatniego walnego zebrania Stowarzyszenia AK i WiN. Zgodnie ze statutem należało zatem złożyć sprawozdanie z działalności i wybrać nowe władze. Spośród stu pięciu członków na zebranie przybyło czterdziestu siedmiu. Tych, dla których celem nadrzędnym jest odkłamywanie historycznej prawdy, dla których patriotyzm nie jest zachowaniem wstydlivym. Obrady zgromadzenia poprowadził Bogdan Czuryżkiewicz. Na czele Zarządu ponownie stanął por. Stanisław Wójtowicz. Zanim wybrano nowe władze Wójtowicz witał przybyłych gości m.in. prezesa Zarządu Głównego WiN kpt. Jerzego Pasiębiaka, zastępcę burmistrza Marcina Olszaka, dyrektora ZS Nr.1 im. Jana Pawła II w Bełżycach Zbigniewa Dygusia, oraz najstarszych wiekiem kombatanów – uczestników walk z dwoma totalitaryzmami: komunizmem i nazizmem oraz wszystkich przybyłych na uroczystość.

Po uroczystym wprowadzeniu sztandaru i odśpiewaniu hymnu państwowe-

go pożegnano tych, co odeszli na wieczną wartość. Organizacja jednak nie stoi w miejscu, rozwija się i przyjmuje kolejnych członków. W czasie obrad w szeregi stowarzyszenia przyjęto bowiem dwudziestu siedmiu chętnych.

W części sprawozdawczej przekazano zebranym informację, że kombatanzi z bełżyckiego stowarzyszenia m.in. byli inicjatorami zbiórki funduszy na zakup obrazu Matki Bożej Żołnierskiej i jego oprawy. Płótno zostało zawieszono w kościele garnizonowym św. Augusta w Złocieńcu koło Drawska na Pomorzu, a poświęcił je śp. Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płóski. Zaporczycy prowadzili również zbiórkę pieniędzy na budowę pomnika „Za-

pory” w Tarnobrzegu i pomnika „Rysia” w Konopnicy.

Nowa kadencja przynosi nowe zadania, ale pozostają stałe, jak utrwalanie prawdy, pamięci i patriotyzmu.

*Tekst: Agnieszka Winiarska*

*Foto: Konrad Kliczka*



**okularium**  
o p t y k a

**Bełżyce, ul. Rynek 7**

godziny otwarcia:  
poniedziałek 9.00-17.00  
wtorek - pt. 8.00-16.00

informacje i zapisy:  
**tel. 81 517-25-24**

**UWAGA: z ogłoszeniem  
10 % RABATU  
na nowe okulary**

\*szczegóły wszystkich promocji w Salonie Okularium

**okulary już od 99 zł**

**płyn do soczewek 2x360 ml  
za 39 zł**

**50 zł w prezencie**



**BEZPŁATNE  
BADANIE  
WZROKU**

## WIZYTA JESIENNYCH ENTUZJASTÓW

Rok temu, czyli w 2010 r. odwiedziliśmy nałęczowski klub Jesiennych Entuzjastów. We wrześniu oni z kolei przyjechali z tzw. re-



wizytą. Gości podejmowali członkowie klubów działających przy Miejskim Domu Kultury. Wraz z Jesiennymi Entuzjastami przyjechały panie z Klubu Ziemianka, które przebrały się w stroje z epoki powieści Bolesława Prusa „Emancypantki”. Zarówno same osoby jak i kostiumy nadały spotkaniu niepowtarzalnej atmosfery. Szczególny klimat wytworzył się dzięki Urszuli Anasiewicz z Bełżyc, ponieważ dzięki niej usłyszeliśmy ciekawą historię rodziny i dziadka, który mieszkając w Zosinie postanowił społecznie pobudować tam szkołę. Obejrzelśmy także ręcznie wykonane przez panią Urszulę anioły i serwety. Na zakończenie wizyty zabraliśmy gości na spacer po rynku miejskim i jego okolicach. Pokazaliśmy najważniejsze zabytki i opowiedzieliśmy krótko ich historie. Mimo, że Bełżyc i Nałęczów oddalone są od siebie jedynie o szesnaście kilometrów okazało się, że tak mało wiemy o swoich miejscowościach. Nadszedł więc czas by nadrobić zaległości i lepiej się poznać, a może zainspirować do działania i nowej twórczości.

Tekst i foto:  
Agnieszka Winiarska



### Co to za miejsce?

Tradycyjnie w kolejnym wydaniu Gazety Bełżycykiej pytamy czy rozpoznają Państwo miejsce, w którym zrobiono zdjęcie? Na prawidłowe odpowiedzi czekamy pod nr tel. 81 517 22 30 lub w redakcji gazety przy ul. Tysiąclecia 26. Nazwiska osób, które udzielią prawidłowej odpowiedzi opublikujemy w następnym numerze Gazety Bełżycykiej.

### Rozwiązanie zagadki

Na fotografii w lipcowo-sierpniowym wydaniu Gazety Bełżycykiej widoczna jest ul. Zielona, w tle stoi krzyż na skrzyżowaniu właśnie ul. Zielonej i Krakowskiej. Prawidłowo rozpoznali miejsce na zdjęciu: Dariusz Nowakowski, Jolanta Rumińska i Tomasz Bogusz. Tomasz Bogusz rozwiązał również prawidłowo krzyżówkę i podał hasło: „Krężniczanka”.

Wszystkim dziękujemy za udział.



## Fragmety artykułów z lubelskiej prasy lat 60-tych

### Notatnik bełżycycki

Bełżycy mają jedną restaurację. Nazywa się JAGIELLONKA. Lokal nowy, obszerny – dysponuje ok. 100 miejscami. Dla tych 100 osób (w porze obiadowej trudno o miejsce) ustawiono pod ścianami tylko dwa wieszaki. Z tego względu panują w restauracji zwyczaje jak w dawnej karczmie. Część konsumentów nie ma gdzie zawiesić ubrań (obłożone płaszczami wieszaki przewracają się na stojące w pobliżu stoliki) i zmuszona jest do jedzenia obiadu w grubych palciach i kozuchach.

Brak troski o konsumentów ze strony kierownictwa lokalu powoduje, że i konsumenci nie dbają o lokal – stoliki są zabrudzone, w popielniczkach pełno odpadków jedzenia i niedopałków papierosów, na podłodze również. Dwie kelnerki, które obsługują ponad 20 stolików, z trudem radzą sobie z przyjmowaniem zamówień i roznoszeniem dań. Obiadującym przygrywa sennie z kąta sali domorośli harmonista. Powiatowe miasto powinno się chyba postarać by JAGIELLONKA nabrała bardziej reprezentacyjnego charakteru.

(g)

### U „Źródła Jagiełły”

...Czynem społecznym buduje się obecnie w Bełżycach ulicę Wzgórze Zastawie. Były dni, że w pracach ziemnych uczestniczyło tam po 150 osób. I nie był to jednorazowy zryw. Codziennie spotkać tam można ludzi różnych zawodów nie szczędzących wysiłku, więc ta ulica powinna być gotowa pod koniec bieżącego roku.

Opracowuje się także dokumentację na budowę domu usług komunalnych (łaźnia, pralnia, hotel). Początek prac przewidziany jest na sierpień. PMRN [ Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ] przekazała na ten cel 450 tys. zł. Na tę kwotę składa się nagroda za wyniki w konkursie czystości i nadwyżki budżetowe. Szkoda, że jak dotychczas PPRN [ Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ] nie przyrzeka żadnej pomocy.

Wreszcie sprawa wodociągów i kanalizacji. Jest już w Bełżycach 2700m sieci wodociągowej. W tym roku wybuduje się dalsze 200m. Zlecono również dokumentację na sieć kanalizacyjną. W przyszłej pięcioletce całe miasto ma być skanalizowane.

A.Lekki  
Sztandar Ludu 17 czerwca 1965 rok

### Imprezy leninowskie

BEŁŻYCE. Zakończyły się już środowiskowe eliminacje konkursu wiedzy o Leninie. Turnieje odbyły się w 19 miejscowościach. Połączone one były z występami artystycznymi, otwarciem wystaw, książek i malarstwa oraz ekspozycją gazetek przygotowanych z okazji 100 rocznicy urodzin W. Lenina. Podkreślić należy, iż turnieje te najbardziej atrakcyjny przebieg miały w Strzeszkowicach, Niedźwicy Dużej, Palikach, Ratoszynie i Czólnie [Czólnach].

(zbn)

# VII FESTIWAL WSI POLSKIEJ

CZYTAJ STR. 3-4



**Przedsiębiorstwo Handlowe „BOTANIK” Sp. z oo. realizuje budynek mieszkalny wielorodzinny w Bełżycach**

- ✓ *Termin zakończenia II kwartał 2012*
- ✓ *Bardzo dobra lokalizacja w Bełżycach ul. Wojska Polskiego*
- ✓ *Wysoki standard*



**Lokale mieszkalne o powierzchni od 34 m<sup>2</sup> do 60 m<sup>2</sup>**

**P.H. „BOTANIK” Sp. z o.o.  
20-819 Lublin ul. Altanowa 8  
e-mail [phbotanik@o2.pl](mailto:phbotanik@o2.pl)**

***NIP 712-23-12-193 REGON 430877658  
KRS 000009395***

## **KONTAKT**

### **DZIAŁ OBSŁUGI KLIENTA**

**tel./fax (081) 463 72 00  
(081) 746 77 52  
604 615 818**

**poniedziałek - piątek w godz. 8.00 - 16.00**